

WIECZORNE CZUWANIE „JMV – nasz wkład w dzieło Nowej Ewangelizacji”

Spotkanie Rad JMV z Europy i Bliskiego Wschodu, Neapol 2012 r.

(w tle spokojna melodia)

Kolejny dzień zmierza ku końcowi. Może niektórym z nas daje się we znaki zmęczenie, może kleją się oczy. Może w natłoku różnych zajęć i obowiązków czasem brakuje już sił. Dlatego, na koniec tego – i każdego – dnia, przychodzimy do Ciebie, Panie. Przychodzimy, by zostawić Tobie wszystkie nasze zmartwienia, sukcesy i niepowodzenia. Wszystkie sprawy dzisiejszego dnia. Zawieramy je Tobie, ufając w Twoje nieskończone miłosierdzie. Chcemy czerpać z niego, nim się umacniać i nabierać nowych sił.

Pieśń na wprowadzenie w klimat rozważania (np. „Nie musisz mówić nic”)

To był sobotni wieczór przed pierwszą niedzielą Adwentu. Kaplica była wypełniona rozmodlonymi siostrami. A wśród nich nowicjuszka Katarzyna. Tego właśnie jesiennego wieczoru, wśród żarliwych szeptów modlitw, wśród szumu deszczu za oknami, siostra Katarzyna doświadczyła jednego z najpiękniejszych momentów w swoim życiu.

Maryja troszczy się o każdego z nas. Wyciąga do nas swoje dłonie – zsyła łaski na każdego, kto o nie prosi z ufnością. Przez swoje szeroko otwarte dłonie sieje promienie łask Bożych na ziemię biedną, znękaną grzechem, na serca rozdarte tęsknotą i bólem...

Jak my dzisiaj traktujemy ten Cudowny Wizerunek? Czy zwracamy się do Maryi z prawdziwą, szczerą ufnością? O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!

Tajemnica bolesna: modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Ojciec Nasz, Zdrowaś Mario, Chwała Ojcu, O Maryjo bez grzechu poczęta...

Podczas drugiego objawienia Katarzyna widziała także symbole po drugiej stronie Medalika. Widziała krzyż, literę M, niżej dwa serca.

Jezus w chwili śmierci powierza swej Matce całą odkupioną ludzkość – nas wszystkich żyjących wtedy, dziś i tych, którzy przyjdą po nas. Dając nam Maryję za Matkę, obdarza nas tą samą macierzyńską miłością, jaką zaznał z jej strony. A macierzyństwo objawia się w trosce o tych, których ma się w opiece. Opieka Maryi nie obejmuje jedynie naszego zbawienia, ale również nasze życie i wszelkie doczesne sprawy.

Czy na wzór Maryi potrafimy poświęcić życie drugiemu człowiekowi?

Pieśń maryjna (np. „Mario, proszę spraw”)

A wokół litery M i serc zobaczyła dwanaście gwiazd.

Chrystus jako Światłość Świata w obrazie gwiazdy, oraz Kościół jako lud Boży w obrazie dwunastu pokoleń Izraela i dwunastu apostołów...

Dwanaście gwiazd – to Chrystus w swych członkach – w ludzie Bożym. Dzięki Jego odkupieńczej śmierci rodzi się Kościół, a dla Kościoła jedyną światłością jest Baranek. Dwanaście gwiazd wyobraża mistyczne zjednoczenie Baranka Bożego z odkupioną ludzkością, jaśniejącą Jego światłem...

Nosząc Medalik głosimy: Chrystus jest Światłością Świata.

To nasze zadanie. To zadanie, które stawia przed nami Maryja.

Mówi: Chcę, aby powstało Stowarzyszenie Dzieci Maryi.

A potem: Noście Cudowny Medalik.

Jak wywiązujemy się z tej misji? Jakimi jesteśmy dzisiaj ewangelizatorami?

(Z litanii do Matki Bożej od Cudownego Medalika – czyta jedna osoba):

Maryjo z Rąk której spływają promienie Łaski Bożej,

Maryjo zjednoczona z najświętszą wolą Jezusa,

Maryjo wypraszająca nam łaski u Boga,

Maryjo Królowo naszych serc,

Maryjo Świątynio Ducha Świętego i Bożej Miłości,

Maryjo mająca udział w chwale Jezusa,

Maryjo dająca siłę zmęczonym,

Maryjo pocieszycielko smutnych i płaczących,

Niech Cudowny Medalik będzie naszą obroną, umocnieniem i ratunkiem.

Módl się za nami Maryjo od Cudownego Medalika, aby Niepokalane Serce Twoje zatriumfowało nad złem przez Twój Cudowny Znak.

Każdy z nas zdaje sobie sprawę z powagi kryzysu życia i kryzysu wartości, jakiego doświadczają dzisiaj ludzie, zwłaszcza ci młodzi. Dlatego tak bardzo potrzeba nam teraz ponownej, intensywnej ewangelizacji. Jednak, by włączyć się w tą pilną potrzebę ewangelizowania, powinniśmy najpierw sami konfrontować się z Ewangelią. Nie tylko po to, by coraz lepiej dostosowywać do niej własne życie, ale także swój sposób ewangelizowania. Ewangelia wskazuje nam bowiem zarówno treści, jakie mamy głosić, jak i sposób, w jaki mamy to czynić.

Pomyślmy przez chwilę: czym jest dla nas Ewangelia? Czy dość dobrze ją znamy...? Czy naprawdę szczerze i z całego serca pragniemy, by stała się treścią naszego życia...? Co robimy w tym kierunku...?

(chwila ciszy + cicha muzyka)

Ewangelizacja według Ewangelii to niesienie Dobrej Nowiny do ludzi tej ziemi, aby każdy mógł się nawracać i przemieniać, aby mógł mieć nową przyszłość i żyć pełnią Bożej radości. Pierwszym i najdoskonalszym wzorem jest sam Chrystus.

On po to przyjął ludzkie ciało, aby mógł nas szukać, aby mógł na nas patrzeć, dotykać nas i z nami rozmawiać. Każde spotkanie z Nim oznaczało doświadczanie miłości. Ludzie czuli się przez Jezusa kochani i dlatego właśnie szli za Nim nawet na pustynię, mimo że byli głodni i nie mieli ze sobą niczego do jedzenia. Miłość była dla nich ważniejsza niż chleb. Kto odkrył, że Chrystus go kocha, ten zaczął go szukać i wsłuchiwać się w Jego słowa. Chrystus ewangelizował miłością. Szedł do chorych, grzesznych i potępianych. Uzdrawiał, pocieszał, umacniał nadzieję. Później dopiero nauczał.

Pierwszą zasadą ewangelizowania jest zatem spotkanie się przez miłość.

Pieśń (np. „Twoja miłość jak ciepły deszcz”)

Ci, którzy przyjmują Ewangelię, stają się zdolni do miłości większej niż ludzka miłość.

Panie, ucz nas dojrzałe kochać innych: także słabych, chorych, biednych, uzależnionych. Nawet nieprzyjaciół.

Prosimy, dodaj nam siły, byśmy potrafili głosić niełatwą prawdę Ewangelii w sposób cierpliwy i z szacunkiem dla każdego słuchacza.

Daj nam mądrość, żebyśmy potrafili precyzyjnie i konkretnie ukazywać, że tylko Ewangelia obiecuje szczęście prawdziwe – choć niełatwe, bo wymagające wewnętrznej dyscypliny i życia w świecie prawdy, a nie złudzeń czy subiektywnych przekonań.

Obdarz nas odwagą, byśmy nigdy nie wstydzieli się z mocą głosić, że Ty jesteś Światłością Świata!

Pieśń na zakończenie (np. „Przyjacielu”)